

## SUMMARY

This article serves as a practical introduction to EU translation in the Polish context. It provides basic information on how this new area of translation is organized and why it is different from other translation areas. To demonstrate the unique nature of EU translation, the article gives an overview of its key features, including the translator's expected profile and his or her responsibilities. The author mainly focuses on available translation resources that the translator is encouraged or obliged to use. Thus, the article also explains why the translator should draw special attention to the language quality of his or her translation, balancing between the need to protect Polish from unnecessary or harmful foreign influences and the tendency to avoid them at all cost. Finally, the author shows how the translator is guided towards the desirable level of quality by means of guidelines covering vocabulary, terminology, punctuation, spelling and the structure of EU documents translated into Polish.

## TLUMACZENIE SĄDOWE W POLSCE. ANALIZA RYNKU

Karolina Nartowska

*Autorka jest absolwentką Filologii Germańskiej oraz Zarządzania i Marketingu UJ, a także Podyplomowych Studiów dla Tłumaczy Tekstów Specjalistycznych w Katedrze UNESCO Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie przygotowuje rozprawę doktorską w zakresie ustnego tłumaczenia sądowego w Instytucie Translatologii Uniwersytetu Wiedeńskiego. Jest tłumaczem ustnym, tłumaczem przysięgłym języka niemieckiego oraz nauczycielem języka niemieckiego jako obcego na jednym z uniwersytetów ludowych w Wiedniu.*

### 1. Wprowadzenie

20 października 2010 r. przyjęta została dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym. O znaczeniu tego prawa świadczy fakt, że mimo istniejących uregulowań w prawie międzynarodowym i krajowym, zostało ono unormowane dodatkowo przez prawo wspólnotowe: Państwa członkowskie zapewniają, aby podejrzanym lub oskarżonym, którzy nie mówią w języku danego postępowania karnego lub go nie rozumieją, zapewniono niezwłocznie tłumaczenie ustne podczas postępowania karnego przed organami śledczymi i sądowymi, w tym również podczas przesłuchania przez policję, wszystkich rozpraw sądowych oraz wszelkich niezbędnych posiedzeń (art. 2 pkt. 1). Dyrektywa ma na celu zapewnienie osobom obcojęzycznym prawa do rzetelnego procesu sądowego i aby ten cel osiągnąć, państwa członkowskie będą musiały podjąć odpowiednie działania umożliwiające realizację dyrektywy, w tym zagwarantowanie odpowiednio wykwalifikowanych tłumaczy prawnych/sądowych oraz prowadzenie ich rejestru. W Polsce rejestr taki prowadzony jest w formie listy tłumaczy przysięgłych Ministerstwa Sprawiedliwości, która obecnie obejmuje 10463 tłumaczy przysięgłych 46 języków, w tym języka łacińskiego i greki starożytnej. (Wszystkie dane dotyczące tłumaczy przysięgłych przytaczane są wg stanu na 26.08.2010 r.) Liczyby te są imponujące i wydawać by się mogło, że od strony podażowej rynek jest nasycony. Tymczasem aż 84% wszystkich tłumaczy przysięgłych (8798) to tłumacze zaledwie czterech języków: niemieckiego, angielskiego, rosyjskiego i francuskiego. Natomiast wśród pozostałych 42 języków są również takie, dla których ustanowiony jest jedynie jeden lub dwóch tłumaczy przysięgłych w skali całego kraju. Nasuwa się pytanie, czy to wystarczy, by zaspokoić zapotrzebowanie rynku?

Niniejsze opracowanie jest dlatego próbą deskryptywnej analizy rynku tłumaczenia sądowego w Polsce, głównie od strony popytowej, a jego celem jest zbadanie aktualnej sytuacji rynkowej, w tym stosunku popytu do podaży. W artykule przedstawione zostaną wyniki badania ankietowego przeprowadzonego wśród polskich sądów i na ich podstawie omówiona zostanie częstotliwość powoływania tłumaczy sądowych przez polskie sądy oraz najczęściej wymieniane przez sądy języki postępowania. Artykuł, z jednej strony, stanowić ma przyczynek do zamknięcia luki w zakresie badań nad ustnym tłumaczeniem sądowym w Polsce (por. Tryuk 2010: 13) – jest to pierwsze, według wiedzy autorki, tego typu opracowanie empiryczne w tej dziedzinie, a z drugiej strony, dostarcza on cennych informacji mogących znaleźć zastosowanie zarówno w praktyce tłumaczenia sądowego, jak i w zakresie kształcenia tłumaczy sądowych.

## 2. Uwagi metodologiczne

Badanie ankietowe zostało przeprowadzone drogą elektroniczną w 43 polskich Sądach Okręgowych w maju 2010 r. w celu uzyskania podstawowych informacji dotyczących zapotrzebowania sądów na usługi tłumaczy. Wydaje się, że środowisko sądowe jest ogólnie zainteresowane tematyką badań, o czym świadczy ich spore zaangażowanie. Odpowiedzi nadeszły 33 Sądy Okręgowe (co stanowi 69,8% badanych sądów), a ponadto 39,5% sądów dodatkowo przekazało ankietę do wszystkich podległych im Sądów Rejonowych.

Pytania miały charakter otwarty, aby umożliwić sądom udzielenie odpowiedzi zgodnie z danymi, jakie mają do dyspozycji. Brak prowadzonej przez sądy ewidencji rozpraw z udziałem tłumaczy okazał się znacznym ograniczeniem badania. Cztery sądy odpowiedziały, że nie są w stanie udzielić żadnych informacji, a znaczna większość podała dane szacunkowe. Trudno powiedzieć, czy sądy, które nie odesłały ankiety, nie odpowiedziały ze względu na brak odpowiednich danych. Analiza statystyczna nie objęła zatem sądów, które nie prowadzą ewidencji, a także SO w Łomży, który podał, że w ostatnim roku nie było prowadzonej w nim rozprawy z udziałem tłumacza. Próba obejmuje więc 25 polskich Sądów Okręgowych, co stanowi 58,1% wszystkich badanych sądów. Uwzględniając rozkład geograficzny badanych sądów – 15 polskich województw (SO w Kielcach nie prowadzi ewidencji rozpraw) – przyjmuje się, że próba jest reprezentatywna.

Ponadto udało się uzyskać dane od 70 Sądów Rejonowych. SO w Świdnicy i SO w Legnicy przesłały zbiorcze dane dotyczące całego okręgu, które nie mogły zostać uwzględnione w analizie. Badana próba stanowi zatem 21,7% wszystkich Sądów Rejonowych (323) w Polsce. Biorąc pod uwagę rozkład geograficzny badanych sądów nie można założyć reprezentatywności próby. Analiza danych dotyczy więc jedynie badanej próby, co pozwala na wysunięcie hipotez, które mogą stanowić podstawę dalszych badań empirycznych.

## 3. Analiza rynku tłumaczeń sądowych w Polsce

### 3.1. Częstotliwość udziału tłumacza w postępowaniach sądowych

Odpowiedzi udzielone przez sądy na pytanie pierwsze: *Proszę określić częstotliwość udziału tłumacza w rozprawach sądowych* dają się podzielić na trzy następujące kategorie:

- kilka razy w roku – nie więcej niż 10 rozpraw z udziałem tłumacza sądowego rocznie. Kategoria obejmuje m.in. takie odpowiedzi sądów: kilka rozpraw na rok, sporadycznie – do kilku razy w roku, a także: 3 razy w roku, 9 razy w ciągu 16 miesięcy
- kilkanaście razy w roku – nie więcej niż 20 spraw z udziałem tłumacza rocznie. Odpowiedzi w tej kategorii są bardzo zróżnicowane i obejmują m.in.: 19 w okresie od 1.1.2009 r. do 30.04.2010 r., średnio raz w miesiącu, udział tłumacza sprowadza się do kilkunastu tłumaczeń w ciągu roku
- kilkadziesiąt razy w roku – powyżej 20 rozpraw rocznie. W tym przypadku sądy podały najczęściej dokładne dane liczbowe, z których jednoznacznie wynikało, że rozprawy z udziałem tłumacza sądowego toczą się kilkanaście razy w miesiącu

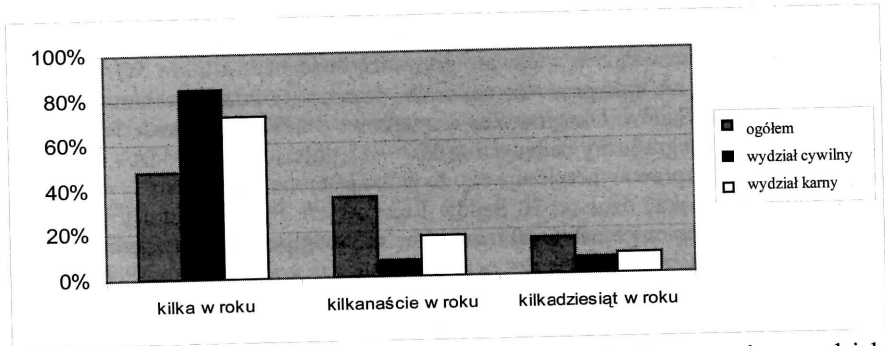
### 3.1.1. Sądy Okręgowe

Prawie połowa Sądów Okręgowych (48%) odpowiedziała, że tłumacz sądowy powoływany jest w nich na rozprawę kilka razy w roku. W 36% sądów tłumacz bierze udział w postępowaniu kilkanaście razy w roku, a w czterech Sądach Okręgowych (16%): SO dla m.st. Warszawy, SO w Suwałkach, SO w Poznaniu i SO w Gdańsku, co najmniej kilkadziesiąt razy. Zatem większość polskich Sądów Okręgowych (52%) powołuje tłumacza na rozprawę dosyć często - od kilku razy w miesiącu aż do kilku razy w tygodniu.

Częstotliwość powoływania tłumacza na rozprawy sądowe jest wyższa w południowej i zachodniej części Polski, a więc na terenach przygranicznych, niż w sądach Polski środkowej i wschodniej.

Ponad połowa badanych sądów (56%) udzieliła dodatkowo szczegółowych informacji z rozróżnieniem na poszczególne wydziały. W niniejszej analizie uwzględnione zostały tylko wydziały cywilne (52% sądów) i karne (44% sądów). W zdecydowanej większości wydziałów cywilnych polskich Sądów Okręgowych (84,6%) tłumacze są rzadko powoływani na rozprawy, zaledwie kilka razy w roku. Jedynie w SO w Gdańsku tłumacze biorą udział w kilkunastu rozprawach w ciągu roku, a w SO w Warszawie nawet kilkadziesiąt.

W wydziałach karnych sytuacja zmienia się nieznacznie na korzyść częstszego udziału tłumaczy w rozprawach. Wprawdzie nadal 72,7% wydziałów karnych Sądów Okręgowych powołuje tłumacza tylko kilka razy w roku, jednak już 18,8% sądów korzysta z usług tłumaczy sądowych aż kilkadziesiąt (SO w Gdańsku), a nawet kilkaset razy (SO w Suwałkach) w roku. W wydziałach karnych SO w Elblągu tłumacze uczestniczą w rozprawach kilkanaście razy w roku.



Rys. 1. Częstotliwość powoływania tłumacza w polskich Sądach Okręgowych w wydziałach: cywilnym, karnym oraz ogółem.

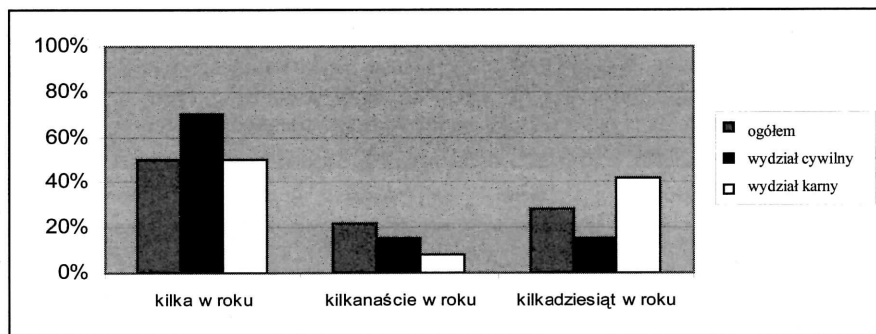
### 3.1.2. Sądy Rejonowe

Dane pozyskane od Sądów Rejonowych są często bardziej szczegółowe niż dane Sądów Okręgowych, ale również tutaj zachowane zostały te same trzy kategorie: kilka, kilkanaście i kilkadziesiąt razy w roku. Nadmienić jednak trzeba, że wśród Sądów Rejonowych pojawiły się wielokrotnie odpowiedzi znacznie przekraczające częstotliwość kilkadziesiąt spraw z udziałem tłumacza rocznie (wielokrotnie ponad 100, a nawet ok. 250 rozpraw w roku). Ze względu na przejrzystość również te odpowiedzi zostały objęte trzecią kategorią, więc obejmuje ona częstotliwości od co najmniej 2 razy w miesiącu (min. 24 rocznie), przez raz w tygodniu (52 rozprawy rocznie), aż po kilka razy w tygodniu (100 rozpraw rocznie i więcej).

Co drugi Sąd Rejonowy w badanej próbie powołuje tłumacza ustnego kilka razy w roku, a mniej więcej co piąty kilkanaście razy (21,4%). Natomiast prawie 1/3 sądów (28,6%) korzysta z usług tłumacza kilkadziesiąt lub kilkaset razy w roku. Niemalże codziennie tłumacz wzywany jest na rozprawę w SR w Suwałkach, a kilka razy w tygodniu w SR w Białymstoku, SR w Tomaszowie

Lubelskim oraz w trzech sądach warszawskich: SR dla m.st. Warszawy, SR dla Warszawy Żoliborza i SR dla Warszawy Mokotowa.

Mniej więcej 1/3 Sądów Rejonowych badanej próby udzieliła odpowiedzi z rozróżnieniem na poszczególne wydziały: cywilne (31,42%) i karne (34,3%). Zdecydowana większość wydziałów cywilnych Sądów Rejonowych (70%) korzysta z pomocy tłumacza podczas postępowań tylko kilka razy w roku. Jedynie w 15% wydziałów cywilnych tłumacz powoływany jest kilkanaście lub kilkadziesiąt razy w roku. Inaczej sytuacja ma się w wydziałach karnych Sądów Rejonowych, ponieważ tutaj już tylko połowa z nich powołuje tłumacza zaledwie kilka razy w roku. Spora część wydziałów karnych badanych sądów, bo aż 41,7% korzysta z usług tłumacza kilkadziesiąt lub kilkaset razy w roku. Pozostałe 8,3% wydziałów karnych wskazało, że tłumacz bierze udział w rozprawach kilkanaście razy w roku. Zatem tłumacze ustni w Sądach Rejonowych znacznie częściej biorą udział w postępowaniach karnych niż cywilnych.



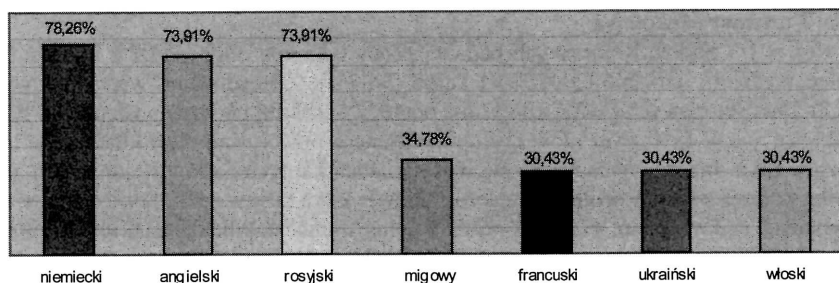
Rys. 2. Częstotliwość powoływania tłumacza w polskich Sądach Rejonowych w wydziałach: cywilnym, karnym oraz ogółem.

### 3.2. Języki postępowań najczęściej wymieniane przez polskie sądy

Również na drugie pytanie: *Proszę wymienić języki, dla których najczęściej powoływany jest tłumacz na rozprawę sądową* nie wszystkie sądy były w stanie udzielić dokładnej odpowiedzi ze względu na brak ewidencji danych. Ponieważ odpowiedzi sądów różniły się stopniem konkretyzacji, w opracowaniu analizowane są wszystkie języki wymienione przez sądy jako występujące w postępowaniach sądowych ogółem, ale nie częstotliwość toczących się rozpraw w tych językach.

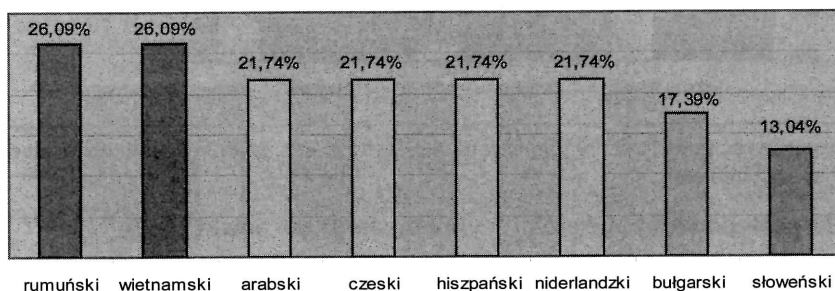
#### 3.2.1. Sądy Okręgowe

92% badanych Sądów Okręgowych udzieliło odpowiedzi na to pytanie. Sądy wymieniły w sumie 28 języków, w przypadku których konieczne było powołanie tłumacza. Do najczęściej wymienianych języków należą popularne w Polsce języki europejskie, wśród których liderem jest język niemiecki (aż 78,3% sądów), następnie język angielski i rosyjski (obydwa wskazało 73,9% sądów). Ponad 1/3 polskich Sądów Okręgowych wymieniła język migowy (34,8%) wśród często tłumaczonych języków, a tuż za nim znalazły się język włoski i francuski oraz język ukraiński (wszystkie wymieniło 30,4% sądów).



Rys. 3. Najczęściej wymieniane przez Sądy Okręgowe języki obce w postępowaniach.

Do grupy języków często wymienianych przez sądy należą, obok języków europejskich, również pozaeuropejskie. Co czwarty Sąd Okręgowy wskazał język rumuński i wietnamski (26%) jako języki prowadzonych postępowań, a co piąty sąd również język arabski, czeski, hiszpański i niderlandzki (wszystkie wymienione przez 21,7% sądów). Język bułgarski został wymieniony przez 17,4% sądów, a słoweński przez 13%.



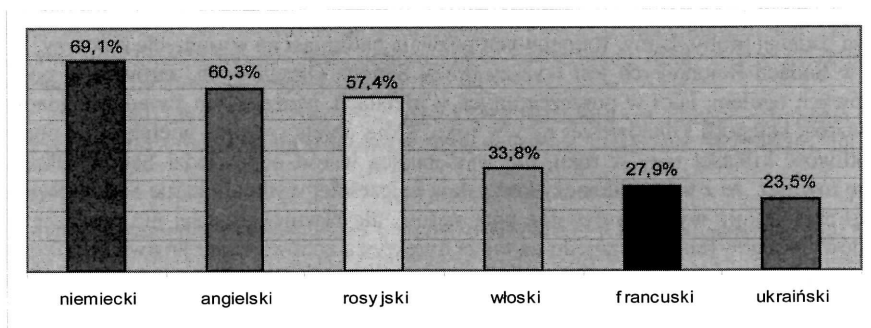
Rys. 4. Często wymieniane przez Sądy Okręgowe języki obce w postępowaniach.

Pozostałe języki zostały wskazane wprawdzie przez nieliczne Sądy Okręgowe, ale częstotliwość ich występowania w postępowaniach w poszczególnych sądach jest bardzo zróżnicowana: od bardzo rzadko – język portugalski w SO w Elblągu, przez rzadko – język szwedzki w SO w Warszawie, aż po bardzo często – język litewski w SO w Suwałkach (kilkanaście razy w miesiącu). Grupa ta obejmuje języki z różnych rodzin językowych, a są to: język chiński, duński, grecki, portugalski, szwedzki, turecki, węgierski (wymienione przez dwa sądy) oraz hebrajski, litewski, mongolski, ormiański, serbski, urdu (wymienione przez jeden sąd).

Liczba tłumaczonych różnych języków w poszczególnych Sądach Okręgowych waha się od 1 do 14 w ciągu roku. Ponad połowa sądów (56,5%) podała, że w ciągu roku postępowania toczą się w nie więcej niż 5 różnych językach, podczas gdy w 21,7% Sądów Okręgowych tłumaczonych jest już od 6 do 10 różnych języków w ciągu roku i w takiej samej procentowo grupie nawet powyżej 10 języków. Największą liczbę tłumaczonych języków wskazały SO w Warszawie-Pradze (11), SO w Krakowie i SO w Gdańsku (13) oraz SO w Warszawie i SO w Częstochowie (aż 14 różnych języków). Między częstotliwością powoływania tłumacza na rozprawy sądowe a liczbą tłumaczonych języków w danym sądzie istnieje dodatnia zależność ( $r = 0,52$ ) i jest ona statystycznie istotna.

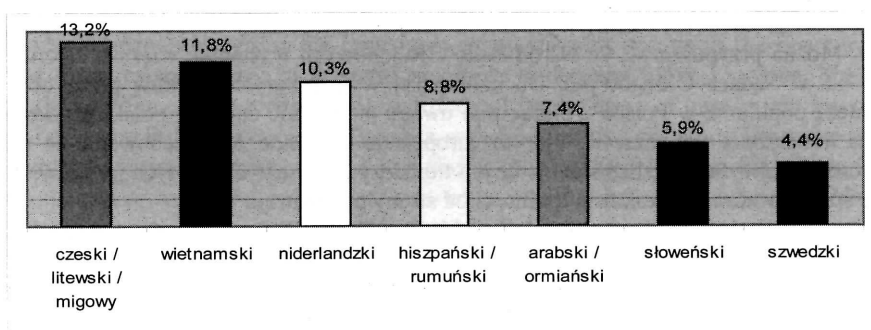
### 3.2.2. Sądy Rejonowe

Na drugie pytanie odpowiedziało również 97,1% badanych Sądów Rejonowych i wymieniły one w sumie 29 różnych języków. Na podstawie badanej próby daje się zauważyć bardziej zróżnicowany udział procentowy poszczególnych języków w postępowaniach w Sądach Rejonowych niż w przypadku Sądów Okręgowych. Język niemiecki (69,1%) był wymieniany najczęściej również przez Sądy Rejonowe, a jego przewaga nad językiem angielskim (60,3%) wzrosła. Do najczęściej wymienianych przez sądy języków należą także język rosyjski (57,4%), włoski (33,8%), francuski (27,9%) i ukraiński (23,5%).



Rys. 5. Najczęściej wymieniane przez Sądy Rejonowe języki obce w postępowaniach.

Język migowy, obok języka czeskiego i litewskiego, wymieniony został przez 13,2% badanych sądów. Kilka sądów wymieniło także: język wietnamski (11,8%), niderlandzki (10,3%), hiszpański i rumuński (po 8,8%), arabski i ormiański (7,4%), słoweński (5,9%) i szwedzki (4,4%). Ponadto Sądy Rejonowe w badanej próbie wskazały 12 innych języków, każdorazowo przez jeden lub dwa z nich. Z określonej częstotliwości występowania postępowań w tych językach wynika jednak, że są one tłumaczone sporadycznie, raczej w pojedynczych przypadkach, inaczej niż w Sądach Okręgowych. Są to języki: węgierski i hindi (2 sądy), bułgarski, duński, grecki, hebrajski, mongolski, koreański, białoruski, łotewski, norweski i gruziński (wymienione przez 1 sąd).



Rys. 6. Często wymieniane przez Sądy Rejonowe języki obce w postępowaniach.

Zdecydowana większość badanych Sądów Rejonowych (76,5%) podała, że postępowania tłumaczone są na nie więcej niż 5 różnych języków w ciągu roku, jednak z różną częstotliwością. Tylko w trzech Sądach Rejonowych tłumaczonych jest więcej niż 10 różnych języków w skali roku i są to: SR w Nowym Sączu (aż 12 różnych języków) oraz SR dla m. st. Warszawy i SR w Krakowie Śródmieściu (po 10 języków).

#### 4. Dyskusja i wnioski

Z przedstawionej analizy wynika, że strona popytowa rynku tłumaczy sądowych kształtuje się dychotomicznie: co drugi Sąd Okręgowy w Polsce korzysta z pomocy tłumaczy rzadko, zaledwie kilka razy w ciągu roku, natomiast pozostała połowa sądów wzywa tłumacza stosunkowo często – od minimum 1 raz w miesiącu do kilku razy w tygodniu. Wydziały karne Sądów Okręgowych częściej powołują tłumaczy niż wydziały cywilne, jednakże w obu przypadkach jest to nadal mniej niż w postępowaniach wszystkich wydziałów sądu ogółem, co oznacza, że tłumacze często tłumaczą również w postępowaniach innych wydziałów, nie objętych tutaj analizą, jak np. gospodarczy, pracy, ubezpieczeń itd. Ponadto częściej z usług tłumaczy w postępowaniach sądowych korzystają sądy leżące w południowo-zachodnich regionach Polski.

Analiza badanej próby Sądów Rejonowych pozwala natomiast na wysunięcie hipotezy, że udział tłumaczy w Sądach Rejonowych jest wyższy niż w Sądach Okręgowych, zarówno w postępowaniach sądowych ogółem, jak i w poszczególnych wydziałach. Może o tym świadczyć znaczny procentowy wzrost kategorii kilkadziesiąt razy w roku, która objęła również wielokrotnie pojawiającą się częstotliwość kilkaset razy w roku, nie występującą wśród odpowiedzi Sądów Okręgowych. Wydaje się również, że z usług tłumaczy korzystają najczęściej wydziały karne Sądów Rejonowych – nie tylko częściej niż wydziały cywilne tych sądów, ale również częściej niż poszczególne wydziały Sądów Okręgowych. Ze względu na to, że dyrektywa zobowiązuje państwa członkowskie do ewidencjonowania postępowań z udziałem tłumaczy (art. 7), możliwe będzie ponowne przeprowadzenie dokładnych badań rynku oraz zweryfikowanie wysuniętych tutaj hipotez.

Na podstawie zebranych danych nie da się wprawdzie prognozować, jak będzie zmieniać się częstotliwość rozpraw z udziałem tłumaczy, biorąc jednak pod uwagę, że Polska jako państwo członkowskie Unii Europejskiej co raz bardziej liczy się na arenie międzynarodowej, można przypuszczać, że również coraz większe będzie zapotrzebowanie na usługi tłumaczy sądowych. Niewątpliwie znaczenie ma tutaj fakt, że tłumacze biorą udział w różnych postępowaniach sądowych, w różnych wydziałach. Rodzi to skutki zarówno dla samych tłumaczy sądowych, jak i dla instytucji ich kształcących, ponieważ tłumacze nie mogą specjalizować się w jednej, ściśle określonej i dowolnie wybranej dziedzinie prawa, jak to ma miejsce w przypadku prawników, ale muszą posiadać rozległą wiedzę we wszystkich jego obszarach. Fakt ten należy mieć na uwadze kształtując curricula studiów dla przyszłych tłumaczy (sądowych).

Analiza zapotrzebowania na tłumaczy konkretnych języków dostarcza kolejnych istotnych wniosków. Obie grupy sądów wymieniły w sumie 34 różne języki występujące w postępowaniach sądowych, z czego 23 języki zostały wymienione zarówno przez Sądy Okręgowe, jak i przez Sądy Rejonowe. Można przypuszczać, że wśród Sądów Rejonowych występuje większe zróżnicowanie językowe niż w Sądach Okręgowych. Do najczęściej wymienianych języków przez obie grupy sądów, należą popularne w Polsce – biorąc pod uwagę możliwość nauki w polskich szkołach czy kształcenia tłumaczy w ich zakresie – języki europejskie. Wysokie zapotrzebowanie na nie koresponduje tutaj z najwyższą liczbą ustanowionych tłumaczy przysięgłych dla tych języków, więc należy się spodziewać w tym zakresie trudności od strony podażowej.

Sądy wymieniały jednak również często języki, dla których liczba tłumaczy w całym kraju wynosi już tylko kilkadziesiąt lub kilkanaście osób, m.in.: niderlandzki (71), arabski (51), rumuński (26) i wietnamski (11). Na uwagę zasługuje tutaj także język litewski, który w niektórych regionach Polski jest dominującym językiem na rozprawach sądowych (SO i SR w Suwałkach), gdzie tłumacze tego języka powoływani są każdego dnia. Tymczasem w całym kraju ustanowionych jest 42 tłumaczy języka litewskiego, a już tylko 15 w województwie podlaskim. Jeszcze trudniejsza sytuacja jest w przypadku wymienionych przez sądy języków, dla których nie ma obecnie w Polsce ustanowionych tłumaczy przysięgłych i są to języki: mongolski, ormiański, urdu i gruziński.

Jak widać, zapotrzebowanie na tłumaczy rzadszych języków występuje również w polskich sądach i nie zawsze strona podażowa jest w stanie zaspokoić potrzeby strony popytowej. Obecne studia wyższe oraz studia podyplomowe kształcące tłumaczy w Polsce oferują przygotowanie do

zawodu dla tłumaczy najbardziej popularnych języków europejskich, warto więc byłoby rozważyć alternatywne formy kształcenia tłumaczy, również dla tych rzadszych języków. Jak pokazują doświadczenia innych krajów europejskich (zob. Kadric 2005), kursy organizowane dla tłumaczy sądowych - bez podziału na ich języki robocze - są bardzo owocne i cieszą się ogromnym powodzeniem również wśród praktykujących tłumaczy sądowych, którzy często nie mają formalnego przygotowania do zawodu. Korzystając z doświadczeń innych Polska niewątpliwie miałaby szansę przygotować wykwalifikowanych tłumaczy do pracy w sądzie i tym samym spełnić postanowienia dyrektywy (art. 9) w przewidywanym dla tego celu czasie.

## **Bibliografia**

Kadric, M. (2005), „Der weite Weg nach Europa. Von den Bemühungen der Europäischen Kommission um Qualifizierung der BehördendolmetscherInnen und der (Un)Tätigkeit der Mitgliedstaaten“, *Der Gerichtsdolmetscher*, nr 2, 27-32.

Tryuk, M. (2010), „Wstęp”, w: M. Tryuk, (red.) *O tłumaczach, prawnikach, lekarzach i urzędnikach. Teoria i praktyka tłumaczenia środowiskowego w Polsce*. Warszawa: Bel Studio, 7-14.

## **Akty prawne**

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/64/UE z dnia 20 października 2010 r. w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym *Dziennik Urzędowy L 280, 26/10/2010*.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 2002 r. w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości (Dz. U. Nr 180, poz. 1508, z późn. zm.2)

## **SUMMARY**

Under recently issued EU regulations any person who does not speak the official language of a given member-state has the right to be aided by a translator/interpreter in criminal proceedings. Hence court translators/ interpreters have an important role to play and special training centres ought to be run in each EU country.

Today in Poland there are over ten thousand certified translators/interpreters using 46 different languages. To date the demand for court translation/interpretation services has not been the subject of any detailed study.

This article opens new vistas for improvement by showing trends in the court translation market, as it makes an analysis of the ratio of supply to demand for this service. This work is based on data obtained from a questionnaire filled out by the users of translation/ interpretation services, i.e., some Polish law courts. The data collected in this pilot study show the frequency of translators'/interpreters' participation in judicial proceedings, and the languages involved. These results can prove useful in practice, e.g., when making decisions about desirable alternative forms for court translator/ interpreter training in Poland.